Dane aktualne na dzień: 18-02-2026 00:54

Link do produktu: https://shop.fallentemple.pl/pestilence-spheres-lp-black-vinyl-12-p-30624.html

PESTILENCE Spheres LP BLACK [VINYL 12"]

Cena	**91,90 zł**
Dostępność	**Dostępny**
Czas wysyłki	**5 dni**
Producent	**Agonia Rec.**

Opis produktu

Czarny LP z oryginalną szatą graficzną

Reedycja zremasterowana w Satanic Audio (Behemoth, Azarath).

Album "Spheres" (1993) ukazał się w czasie, gdy scena metalowa była zbyt hermetyczna aby docenić jego wyjątkowości i rozpoznać wpływ, jaki będzie miał na przyszłe pokolenia. Z początku niedoceniane, odważne połączenie muzyki jazz fusion i progresywnego/technicznego death metalu, zostało wiele lat później uznane za przełomowe i zainspirowało takich artystów jak Gorguts, Necrophaigst czy Obscura.

Album został nagrany w studiu Arnold Mühren w północnej Holandii i pierwotnie wydany na płycie CD w maju 1993 nakładem Roadrunner Records. W składzie znaleźli się Patrick Mameli na wokalu i gitarze, Jeroen Paul Thesseling (zastąpił Tony'ego Choya; w przyszłości dołączy do Obscura) na basie, Patrick Uterwijk (Pestilence: 1989 - 2013) na gitarach i Marco Fodis (Pestilence: 1986 - 1994) na perkusji. Pierwsza wersja okładki autorstwa Dana Seagrave'a (Morbid Angel, Entombed, Suffocation) została odrzucona przez zespół i zastąpiona nową, zawierającą odmienną interpretację obiektu sferycznego. Mameli chciał, aby obiekt ten przypominał sferę znaną z okładki "Testimony of the Ancients" (1991).

Wydanie "Spheres" podzieliło słuchaczy, spośród których zaledwie garstka dostrzegła przełomowy charakter albumu. Doprowadziło to do napięć w zespole, a następnie zawieszenia aktywności. Pestilence zniknął ze sceny do czasy wydania "Resurrection Macabre" w 2009 (nie licząc albumu "the best off" wydanego przez Roadrunner Records i kilku innych reedycji, z których wiele ujrzało światło dzienne bez wiedzy i zgody zespołu).

Patrick Mameli: "Sphere" był i nadal jest ważnym wydawnictwem, ponieważ wprowadził syntezator gitarowy jako prawdziwy instrument w naszym arsenale narzędzi muzycznych. Pomogło nam to nadać temu albumowi nową paletę barw. Tylko Cynic robił coś podobnego, ale Pestilence poszło jeszcze dalej i stworzyło nowy muzyczny wymiar. Odmienne podejście do pisania piosenek i tekstów sprawiło, że Pestilence podjęło w tamtym czasie duże ryzyko. Teraz, dla niektórych fanów, jest to ich ulubiony album. Zabawne, jak rzeczy ewoluują w czasie.?